GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 29. — W Sobotę dnia 3. Lutego 1838.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 26. Stycznia.

Rada Administracyjna, przez postanowienie na dniu 7. (19.) b. m. wydane, mianowała: JX. Antoniego Królewickiego, Kanonika katedralnego Płockiego, Prałata, Archidiakonem przy Kollegiacie Pułtuskiéj, z prawem zasiadania w kapitule katedralnéj Płockiéj; a P. Alexandra Morycza, dotychczasowego Assessora Ekonomicznego przy Rządzie Gubernii Krakowskiéj, p. o. Kommissarza Obwodu Olkuskiego.

Onegdaj rozstał się z tym światem ś. p. JW. Antoni Darewski, b. General brygady b. wojsk polskich, późniéj Członek Kommissyi Emerytalnéj i Kommissyi Umorzenia Długu Krajowego, przeżywszy lat 64.

Fabryka machin Piotra Steinkellera w Żarkach, zajęta jest w téj chwili budową nowowydoskonalonego w Anglii rodzaju sieczkarń o jednym nożu, które, pod względem usymplyfikowanego ich składu i użyteczności, wszelkie dotychczas znane sieczkarnie przewyższają. O patent swobody na wyłączny ich wyrob w kraju, już właściciel fabryki rzeczonéj potrzebne poczynił kroki. Cena ich stała w Żarkach jest zł. 300, w Warszawie zł. 360. Gotowych takich sieczkarń nabyć już można w składzie Domu Handlowego przy ulicy Trębackiéj Nr. 768.

Z nad granicy polskiéj, dn. 12. Stycznia.

Podczas gdy w Anglii i Niemczech ciągle jeszcze ulega wątpliwości, czyby starozakonnym wszystkich praw obywatelskich udzielić wypadało, pytanie to w Rossyi już jaknajkorzystniéj rozstrzygnięto. Regulamin dla żydow z dn. 15. Kwietnia 1835. r. już zaczyna wydawać pożądany skutek. Minister oświecenia, Hr. Uwaroff, dokazał tego, że żydy wolny mają przystęp do wszystkich zakładów naukowych, a na uniwersytetach odznaczający się przez zdolności swoje żydowscy studenci kosztem rządu kształceni bywają, kiedy $\frac{1}{4}$ narodu żydowskiego, t. j. 1,070,000 dusz, w Rossyi osiadłych. Każdy żyd, który jako kandydat z uniwersytetu odchodzi, otrzymuje tytuł obywatela poczesnego, a kto z nich godności doktora dostąpi, prawo to i dla potomstwa swego zyskuje. Takowi doktorowie filozofii mogą téż do służby publicznéj być przyjętymi. Oprócz istniejących w Rossyi 3523 szkół talmudowych, założono w Odessie szkołę wyższą dla żydów, gdzie teraz przeszło 400 młodych żydow naukę pobiera, a mianowicie w języku rossyjskim, francuzkim, rachunkach, geografii, fizyce i historyi. Drugą szkołę fundowano w r. 1835. w Uwanowie, gubern.

Kijowskiéj, która już przeszło 100 wychowańców liczy.

Francya.

Z Paryża, dnia 24 Stycznia.

Jeden tutejszy dziennik powiada: Margrabia Espeja jest w Paryżu reprezentantem zdania Panów Toreny i Ofalii, tak jak Pan Campuzano reprezentował zdanie Panów Mendizaballa i Arguellesa. Ale uwaga jedna, jaka się w ostatnich dniach w Dzienniku sporów zabłąkała, obeznała nas dokładnie z właściwym zamiarem ostatniéj zmiany ministeryalnéj w Madrycie. Nie wahano się bynajmniéj oświadczyć głośno, że trzeba przystąpić do przyjacielskiego układu, aby wojnę domową w Hiszpanii ukończyć. Szkoda, że wyznania tego nie uczyniono przed uchwaleniem adressu; możeby się ono było przyczyniło do kilku uwag z strony Pana Thiersa, i z pewnością byłby tenże znalazł dobitne dowody przeciw Ministeryum, które przyznaje, że nigdy przeciw Don Carlosowi mieszać się nie chce, a jednak jednemu z swoich dzienników pozwala wnosić o przyjacielską ugodę. Pytamy się nadaremno samych siebie, co rozumieją pod taką przyjacielską ugodą? Jeżeli tylko idzie o poniesienie ofiar, aby osobę Don Carlosa na wieczne czasy z Hiszpanii oddalić, Hiszpania, aczkolwiek tak wycieńczona, jeszczeby się na nie zdobyła. Lecz idzie niezawodnie o zamęście między Królową Izabellą a synem Don Carlosa. Nie pojmujemy, jak gabinet tuilleryjski może choć na chwilę sądzić, że związek takowy pokój w Hiszpanii ustali.

Kuryer francuzki powiada przeciwnie: Wiadomość, jakoby rząd nasz zamyślał posiłkować pieniędzmi Hiszpanią, zdaje nam się być bardzo przesadzoną. Mówiono wprawdzie na radzie ministeryalnéj o zapomożce pieniężnéj, jakiéj Pan Molé rządowi hiszpańskiemu chciał udzielić. Nie przeczymy nawet temu, że Prezes rady ministeryalnéj wyprawił gońca do Pana Latour-Maubourga z rozkazem dowiedzenia się pod jaką postacią zapomożka ta byłaby dla gabinetu madryckiego najprzyjemniejszą i najpożyteczniejszą. Ale wszystko to jest tylko tymczasowym krokiem. Bez zezwolenia Izb i Króla nie mogą Ministrowie dać rządowi hiszpańskiemu ani jednego grosza. Wola Izb wątpliwa jest, a co się Króla dotyczy, od dawna już na radzie ministeryalnéj przeciwnym się i wysłaniu pieniędzy i wojska okazał. Sądzimy, że istotną myślą rządu jest, aby nic nie dać, a jednak wmówić, że się Hiszpania od Francyi czegoś spodziewać może. Podsycają nadzieje Hiszpanii z obawy, aby się na nowo w objęcia stronnictwa zagorzałego nie rzuciła, i aby sobie wpływ polityczny w kraju tym zapewnić. Pan Toreno jest w Hiszpanii agentem téj intrygi, i nie można było lepszego nad niego wybrać. Pan Toreno jest najzwinniejszym mówcą i dyplomatykiem półwyspu; a od czasu zmiany długu hiszpańskiego, t. j. bankructwa ukrytego pod płaszczykiem prawnego nazwiska, nie ma w Hiszpanii i Europie bardziéj okrzyczanego męża od Pana Toreny. Pod względem politycznego znaczenia i sławy nic już nie ma do stracenia i na nic względu mieć nie potrzebuje. Na wzór ostróżnych samolubów, unoszących się ciągle wśród burzy politycznéj nad wodą, nie omieszkał Pan Toreno spieniężyć swego majątku i zabezpieczyć go zagranicą. Byłego Ministra skarbu nic już do Hiszpanii nie wiąże; jest on cudzoziemcem dla własnéj ojczyzny. Takowe dwuznaczne stanowisko Pana Toreny okazuje się dość jasno z mowy mianéj przez niego na posiedzeniu Kortezów, chociaż to nader sztucznie pokryć usiłował. Mowa jego nie była mową deputowanego rewolucyi hiszpańskiéj, ale owszem pośrednika między tą rewolucyą a Don Carlosem. Opiekował on się Ministrami, jakby był Posłem gabinetu tuilleryjskiego. Oczywiście jest teraz Pan Toreno pośrednikiem między owdowiałą Królową a rządem francuzkim. Polecono mu uśpić rewolucyą; daj Boże, aby także i niebezpieczeństwo uśpić zdołał.

Pan Severini, który w czasie pożaru teatru włoskiego życie utracił, zostawił 2,300,000 fr. majątku. Z tych złożył 2,000,000 w banku tutejszym, a 300,000 u bankierów. Dowiadujemy się także teraz, że Pan Severini zamyślał się żenić, i narzeczona jego dostanie podług jego ostatecznego rozporządzenia znaczną część tego majątku.

W mennicy mają teraz wybijać monetę złotą wartości dziesięciu franków.

Tremezeńscy Kuligli którzy oskarzyli marszałka Clauzel, o rozmaite nadużycia, o przebór kontrybucyi, wzięcie klejnotów i t. d., w liście do marszałka cofnęli swoję skargę, i przyznali się do kłamstwa, do którego namówił ich żyd Ben Durand. Na skutek tego marszałek umorzył wytoczony przeciw nim w Algerze proces o kalumniją.

Anglia.

Z Londynu, dnia 19. Stycznia.

Times opisuje w ten sposób wczorajsze obrady w Izbie wyższéj nad ministeryalną polityką w Kanadzie. Lord Brougham wylał cały strumień pocisków na Lorda Glenelga i pozostałych jego dawniejszych kolegów; Lord Melbourne odpowiedział w bardzo umiarkowanym tonie; Xiążę Wellington tłumaczył

się otwarcie i z godnością; Lord Durham przymówił się skromnie i po męsku; Lord Glenelg odrzekł na zarzuty Lorda Broughama z dumą i nam ętnością, a Lord Fitzwilliam zakończył obrady z zwykłą sobie nierozwagą, która nieraz przyjaciół jego kłopotu nabawia a przeciwników rozwesela. Krótka przemowa Lorda Durhama do Izby bardziéj pocieszy przyjaciół konstytucyi angielskiéj niż motłoch angielskich i kanadyjskich buntowników, którzyby rad konstytucyą tę zwalił. Co się jednak planu Ministrów względem tymczasowéj administracyi Kanady dotyczy, zdaje on się jeszcze Gazecie Times być bardzo ciemnym. Nie pojmuje ona, jak tak nazwany przez Lorda J. Russella komitet doradzczy, mający być przydany Lordowi Durhamowi, będzie właściwie utworzony. Pytanie bowiem, czyli członków tegoż wybierać będą z pojedyńczych okręgów prowincyi podług spisu wyborowego przez Generalnego Gubernatora zarządzonego, w którym to razie obiorcy ci samiby byli, którzy Izbę zgromadzeń w niższéj Kanadzie obrali, a takby ów komitet można nazwać w pewnym względzie Ciałem reprezentacyjném; albo czyli też z członków, którzy, jak Parowie angielscy przez samę koronę lub jéj zastępców obierani być powinni, a w takim razie śmiesznąby było rzeczą nazywać ich reprezentantami prowincyi. Który zaś zamiar z dwóch dopiero wymienionych Ministrowie mieć mogą, nie wykrywa się dość wyraźnie z mowy mianéj w środę przez Lorda J. Russella w Izbie niższéj. Jeżeliby zaś pierwsze sprawdzić się miało, t. j. gdyby doradzców Gubernatora miało obierać Ciało obiorcze, zostające w jawnym buncie przeciw koronie angielskiéj, i ciby mieli pomagać Hrabiemu Durhamowi w układaniu nowéj konstytucyi dla Kanady, trudnoby było wystawić sobie niedorzeczniejsze postępowanie. Gdyby zaś Lord Durham miał sam sobie doradzców wybierać i ich jednak reprezentantami ludu nazwać, trzebaby się każdego przyjaciela prawdy zapytać, czy słyszał kiedy o podlejszém i nikczemniejszém oszustostwie. Co się nareszcie upoważnienia danego Lordowi Durhamowi do ogłoszenia ogólnéj amnestyi dotyczy, lud angielski niezawodnie nie będzie nic miał do nadmienienia przeciw łagodnemu i ludzkości pełnemu użyciu władzy najwyższéj; lecz jeżeli amnestya ma pomyślny wydać skutek, musi przed wszystkiém być sprawiedliwą, a chcąc być sprawiedliwą, musi koniecznie stanowić różnicę. Sir R. Peel słusznie się zatém zapytał, czy morderstwa w Kanadzie bardziéj na amnestyą zasługują niż w Anglii. Podobnież należałoby się zapytać, czyli złośliwy, podstępny i zimny zdrajca i buntownik, jakim jest Mackenzie, który haniebnie uciekł i czynił co mógł, aby republikanów Nowego-Yorku do walki przeciw prawym poddanym angielskim podburzyć, czyli taki człowiek jeszcze na litość zasługuje. Wojna domowa, tak Gazeta ta kończy swe uwagi, może już teraz jest przytłumiona, ale ten się bardzo zawiedzie, kto się po Ministrach czego innego, jak jeszcze większego zawikłania sprawy téj spodziewa. Zostają oni tymczasem w pozorném bezpieczeństwie i myślą: Jeżeli w naszém dążeniu do nieprawnéj popularności wystąpimy z planami zachęcającemi nieprzyjaciół państwa i kościoła, wtedy ultra radykaliści i papiści będą naszymi sprzymierzeńcami. Jeżeli nas zaś okoliczności znaglą do chwycenia się środków zmierzających do utrzymania monarchii, wtedy odważni konserwatyści posiłkować nas nie omieszkają. A zatem równie dobre jak złe środki, przez nas przedsięwzięte, dopomogą nam do utrzymania się przy sterze rządu.

Dzienniki tutejsze umieściły teraz w całéj obszerności bil dotyczący się stosunków kanadyjskich i przełożony Parlamentowi przez Ministrów. Wykazuje się z niego, że konstytucyą tylko w niższéj Kanadzie zawiesić mają, a to aż do dnia 1. Listopada 1840. r., ten bowiem termin Ministrowie w wydziale oznaczyć pragną. Władza prawodawcza ma w ciągu tego czasu służyć Generalnemu Gubernatorowi, któremu korona przyda w téj mierze komitet doradczy. Niewolno jednak będzie wydawać żadnego prawa, któreby daléj jak do 1. Listopada 1842. r. obowiązywało. Na każdy przypadek samemu Gubernatorowi tylko służyć ma inicyatywa, a prawa nadawane, nie mogą być prawami konstytucyjnemi; niewolno im także nowych podatków nakładać. Co się zaś samej zmiany konstytucyi kanadyjskiéj dotyczy, nie oznaczono stanowczo, czyli ta ma się jedynie do niższéj Kanady, czyli téż do obydwóch prowincyi tego nazwiska zastosować. Względem tego mają się naradzać Generalny Gubernator północno amerykańskich osad i pełnomocnicy niższéj i wyższéj Kanady, których jednak, jak się zdaje, w części tylko korona obierać będzie, w części zaś mieszkańcy, i to jeszcze w dotychczasowy sposób.

Ostatniego tygodnia Xiężniczce Zofii ciotce Królowéj, robiono operacyą oczną. Xiążę Sussex, przez podobną operacyą, odzyskał wprawdzie wzrok, ale ten tak jest jeszcze słaby, że Xiążę potrzebuje przewodnika.

Obrady parlamentowe znowu rozpoczęły się w dniu 16. b. m. Mówią powszechnie, że jeżeli i Izba Niższa w tym dniu się zgromadziła, to przed 6. Lutego nie będzie roztrząsane żadne ważne pytanie, przy rozwiązaniu które-

go 2 stronnictwa rozdzielające państwo mogłyby probować sił swoich. Wielu członków parlamentu, korzystając z tego, pragnie przedłużyć sobie czas odpoczynku. Pomiędzy członkami z Irlandyi, którzy lubo z przeciwnych stronnictw będąc, są jednak w pewnych pytaniach jednakowego zdania, i zniosłszy się z sobą, opuszczają na niejaki czas parlament, znajdują się Panowie Litton, Ball, J. Martin i Jackson.

Z Lizbony nie donoszą nic ważnego. Projekta finansowe ministerstwa ciągle są roztrząsane przez kortezów; lecz mało z nich obiecują sobie pożytku. Niedola większéj części ludu doszła do najwyższego stopnia. Korpusy Guerylasów, co przez tak długi czas niepokoiły kraj, a zwłaszcza oddział dowodzony przez Montejo, zostały zupełnie zniesione. Kluby są ciągle czynne i niweczą wszelkie usiłowania Rządu. Dnia 2. b. m. Lizbońscy kupcy z znaczną liczbą cudzoziemców i deputowanych odbyli naradę, która jednak była prawie bez korzyści.

W Gazecie Dworskiéj z dnia 16. b. m. wezwano do czynnéj służby 8 Podpułkowników, 9 Majorów i 3 Kapitanów, zostających na połowie żołdu; mają oni być przeznaczeni do urządzenia milicyi kanadyjskiéj.

D. 13. Stycznia umarł w Londynie, przeżywszy lat 87, Hr. Eldon. Był on za ministerstwa torysów ciągle przeszło 25 lat Lordemi Kanclerzem Anglii, a do saméj śmierci Nad-Kanclerzem Uniwersytetu Oxfordskiego. Za kuratorem uniwersytetu ze skarbu 4000 f. szt. pierwszy urząd pobierał ze skarbu 4000 f. szt. rocznéj pensyi. W prawnictwie miał pierwszą powagę; jako polityk należał do najgorliwszych torysów. Rodzinne nazwisko jego było John Scott.

W tych dniach znaczna liczba pięknych i silnych koni, zakupionych w Anglii przez Kapitana Forbes dla Don Karlosa, przechodziła przez miasto Halifax do Southampton, zkąd odpłynąć mają do Hiszpanii.

Hiszpania.

Morning Chronicle zawiera następujące doniesienie z San Sebastyanu z d. 11. Stycznia: Siła zbrojna karolistowska, o któréj tyle rozprawiano, wyruszyła nareszcie, jak słychać w kierunku ku Balmasedzie, a to podobno w celu zdobycia miasta tego, skąd łatwo do Asturyi wyprawę przedsięwziąść będzie można. Statek parowy „Salamander“ wyprawiono zatém wczoraj do Bilbay, aby się dokładnie dowiedzieć, którą się drogą powstańcy puszczą. Co chwila wyglądają tu jego powrotu. Pierwszy batalion pułku jaeńskiego, który do tego czasu pełnił służbę w San Sebastyanie, ma być w pogotowiu odpłynienia w każdym czasie do Bilbay, a miejsce jego zajmie gwardya narodowa. Oddział jeden krolewskiéj artylleryi ma w razie potrzeby towarzyszyć wojsku wysłanemu do Bilbay. Głoszą, że powstańcy myślą uderzyć na Portugalettę i Castro. Lecz jeżeliby Don Carlos zamyślał istotnie przedsięwziąść wyprawę do Kastylii lub Asturyi, nie wiem, na coby mu się te dwa miejsca przydać mogły. Zresztą potrzebowałby niezawodnie całéj siły zbrojnéj do zdobycia warownego Castro. Bez Balmasedy zaś żadnéjby ztąd nie odniosł korzyści. Obsadzenie Portugalety przecięłoby naturalnie związki na morzu z Bilbą; lecz na zapewnienie sobie posiadania punktu tego i obronienia go od napaści z strony morza i Santanderu potrzebowałby Don Carlos nierównie więcéj wojska, niż go od armii expedycyjnéj oderwać potrafi. — Gdy się General O'Donnell dowiedział, że niedawno temu starały się nie które osoby skłonić artyllerzystów legionu do złożenia broni, przesłał pismo urzędowe do Pułkownika Clarke, dawniejszego Generalnego kwatermistrza legionu, i prosił go, aby wszystkim osobom, ktorych usług już nie potrzebują, publicznie oznajmił, że on, jako General komenderujący w prowincyi, każdego, któryby się takiego postępowania, szkodliwego dla karności podległéj mu armii dopuścił, do Francyi wywieść rozkaże, i, jeżeliby okoliczności wymagały, aby osobę takową przed sąd wojenny stawiono, bez względu na stopień i naród, do którego należy, z całą surowością prawa postąpić i wyrok spełnić rozkaże.

Nieszczęśliwy kraj nasz zagrożony jest niebezpieczeństwem utraty najpiękniejszéj posiadłości. Wiadomo, że Anglicy ustawili w porcie Hawanny okręt pontonowy, który osadzony jest wolnymi i w karności utrzymywanymi Murzynami a na którym zgromadzają niewolników murzyńskich, zabieranych z okrętów hiszpańskich. Wiadomo także, iż ci wolni Murzyni wysiadają codziennie na ląd, w celu podżegania tamecznych niewolników do powstania. Teraz zaś otrzymano w Madrycie przez Kadyx wiadomości z Hawanny, sięgające dn. 2. Listopada r. z., które nowego każą się obawiać zawikłania.

Niedaleko połnocnego brzegu wyspy Kuby znajduje się mała wyspa, nazwiskiem Cayo Sal, ktora niekiedy całkiem pod wodą stoi. Pod ministerstwem Pana Martinez de la Rosa utrzymywał Rząd angielski, że wyspa ta służy rozbójnikom morskim za schronienie i przez położenie swoje staje się niebezpieczną dla żeglugi nadbrzeżnéj, że Hiszpania nie ma żadnego udowodnionego prawa do téj wyspy i powinna zezwolić, ażeby ją Anglia posiadała i

latarnię morską na niéj wystawiła; Martinez de la Rosa oświadczył na to, że wyspa ta jest własnością Hiszpanii i że Rząd hiszpański sam każe tam wystawić latarnię. To atoli nie zostało dopełnionem, a gdy Calatrava został Ministrem, powtórzyła Anglia swoje propozycye; polityk ten tak dalece zapominał o swoim obowiązku, iż zezwolił, żeby pytanie względem własności pozostało nierozstrzygniętem, Anglia zaś miała prawo wystawienia latarni. Teraz dowiadujemy się, że Generalny Kapitan Kuby, niezadowolony takowém rozstrzygnieniem, posłał na tę wyspę wojsko i kazał zatknąć banderę hiszpańską; lecz Anglicy odpędzili przemocą wojsko i banderę zdarli. Amerykanie północni, których uwaga oddawna na Kubę była zwróconą, postanowili wysłać na tameczne wody eskadrę, w celu uważania dalszych poruszeń Anglików. Będzież Gabinet hiszpański miał dosyć siły do zażądania od Anglii zadosyć uczynienia?

Z Madrytu, dnia 7. Stycznia.

Armia krystynistowska w Walencyi i Niższéj Aragonii nie może nic innego uczynić, jak opanować linią na północ od Walencyi, to jest od pobrzeża aż do gór zachodnich, a tym sposobem zasłoni przynajmniéj stolicę i Xucar. Przeciwnie słychać, że partyzanckie oddziały karlistowskie powiększają się znacznie na połudnu aż do Kartageny. Lecz przytem wszystkiem cóż robi nowy Minister wojny, przywróciciel karności, bohater Espartero? Jak niegdyś Mina, tak i on posiada sztukę chorowania, kiedy mu tylko potrzeba; i dla tego też potrafił odwlec wyjazd swój z Logrono, który miał nastąpić dnia 19. lub 20. z. m., i w miejsce swe polecić na Ministra wojny swego drugiego dowódzcę, Generała Latre, który też takowe otrzymał. Widać, że Espartero nie śpieszy się bynajmniéj złożyć naczelnego dowództwa nad armią, bo wie doskonale, że wzniósłszy się tak wysoko, upaść może w ciemność, dla słabych zdolności swoich stósowną, i stać się ofiarą podnieconéj przez siebie zemsty. W końcu atoli musi ustąpić, jeźli nie okaże lepszych dowodów znajomości sztuki wojowania. Opinia publiczna daje mu już za następcę Generała Kordowę; opinia publiczna, która w Hiszpanii podobna jest teraz do młodéj zalotnéj kobiety, co zależąc od humoru i wpływu dziennych wypadków, nie ma wcale na względzie serca człowieka. Tak zwani zagorzalcy (Exaltowani) wyprawiają teraz uczty dla Kordowy, którego poprzednie życie starają się usprawiedliwić, i uważają go nawet za jedyny jeniusz, mogący ocalić Hiszpanią; mówią o nim, że kiedy tylko chce, wszystko wykonać może, a że teraz właśnie chce, tego najlepszym dowodem jest ta okoliczność, że ze stronnictwami statutu zupełnie stósunki zerwał. Ci ostatni największą pokładają nadzieję we współdziałaniu Francyi, i rzecz szczególna, mendizabaliści usiłują uwolnić się od zarzutu, jakoby oni byli winą przeciwnych ze strony Francyi środków.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 26. Stycznia.

Najstarszy Generał armii angielskiéj, Lord Lynedoch, znajdował się niedawno u Króla Belgów na obiedzie. Generał ten, który w r. 1814 na czele korpusu angielskiego pierwszy zajął napowrót Antwerpią, wyszczególnił się pod nazwiskiem Sir Graham w kampanii hiszpańskiéj pod Wellingtonem i teraz liczy lat 92.

Rozmaite wiadomości.

Donoszą nam z Kwidzyna, z d. 6. Stycznia: Przy skończoném obecnie budowaniu fortecy w Modlinie, w ciągu zeszłego lata około 7000 osob z Pruss Wschodnich i Zachodnich, i 2000 Szlązaków miało utrzymanie swoje.

W Nr. 18 i 19 niemieckiego pisma praskiego: *Ost und West*, w artykule J. P. Kaubka: „Udzielenia o polskiéj literaturze,“ jest wspomnienie: o Naukowym Pamiętniku krakowskim; 2) o Sławianinie; 3) o Pieśniach ludu galicyjskiego; 4) o Zbiorze pieśni polskich i ruskich K. W. Wojcickiego i o drukującym się obecnie w Przemyślu takimże zbiorze Żegoty Paulego; 5) o pięknem i całkowitém przetłumaczeniu Wallensztajna (raczéj Waldsteina) Szylera, przez J. N. Kamińskiego i t. d. — Recenzent gdzie niegdzie przesadzonych i zbyt szydnych nie szczędząc uwag, wspomina pochwalnie jako znanych z gładkiego pióra: Hr. Alexandra i Józefa Duninów Borkowskich (ostatniego z dokładnéj znajomości staro i nowogreckiego języka), Hr. L. Jabłonowskiego, D. Magnuszewskiego, K. W. Wojcickiego, J. N. Kamińskiego i innych. Jest tam także wspomnienie o piśmie Adama Kasperowskiego: „Tygodnik rolniczo-przemysłowy.“

Hrabia Ofalia, Prezes Rady Ministrów Hiszpańskich. — Wiadomo, że w roku 1823, gdy w skutek interwencyi francuzkiéj Ferdynand VII. władzę swą odzyskał, pod Ministrem Don Wiktor Saez, Biskupem z Tortozy, nastał nieograniczony system reakcyjny. Skoro się przekonano o okropnych tego systematu skutkach, właśnie Hr. Ofalia dn. 2. Grudnia 1823 mianowany został Ministrem sprawiedliwości; ponieważ wiedziano, że on zaprowadzi środki umiarkowania i pojednania. Jakoż nie omylono się, ale Ofalia umiarkowa-

niem swojem tak dalece rozjątrzył stronników reakcyi, że ci, przez podstawienie Pana Calomarda, zdołali go usunąć, a Król skazał go nawet na wygnanie do Almeiry. Tu ochotnicy krolewscy przyjęli go, jako liberalistę, wystrzałami z ręcznéj broni. — Kiedy Poseł hiszpański w Londynie, Xiążę V Habermosa, dał się skłonić, do zawarcia z Rządem angielskim układu, mocą którego przyznał summę 300 milionow realow, której się Anglia od Hiszpanii dopominała; wowczas Król Ferdynand postanowił wysłać tam zręcznego dyplomatyka, któryby błąd Posła naprawił. Wybór królewski padł na Hr. Ofalia, i jemu udało się w nowym traktacie, na dniu 23. Października roku 1828 zawartym, zmniejszyć tę summę do 70 milionow. Następnie dnia 30. Grudnia 1828 zawarł układ z Francyą, w którym wynagrodzenie, jakie Hiszpania winna była temu mocarstwu za koszta wojenne z r. 1823, ustanowiono na 80 milionow fr. W czasie zgonu Ferdynanda VII, Hr. Ofalia był Ministrem spraw wewnętrznych i testamentem Krola tego mianowany został Sekretarzem Rady regencyjnéj. Atoli odtąd usunął się zupełnie od spraw publicznych i wszystkich stronnictw, a wolny od trwogi, pozostał w Madrycie, chociaż Don Karlos tak jego, jak i tych wszystkich, ktorzy przy śmierci Ferdynanda byli Ministrami, oddzielnym dekretem na śmierć skazał. Wszyscy ówcześni koledzy jego opuścili Hiszpanią, a Hrabia miałby stosowną porę udania się za nimi gdyż kilkakrotnie ofiarowano mu posadę posła w Paryżu. — Teraz, ulegając usilnym prośbom Krolowéj, przyjął ster rządu, i w istocie czas już, ażeby wystąpił mąż, któryby zagraniczne sprawy Hiszpanii należycie oceniać i bronić umiał.

Pismiennictwo w Węgrzech, od IX. wieku ery chrześciańskiéj aż do naszych czasów. (*Dokończ.*) — Wiek XVII. stanowił ważną epokę w piśmiennictwie węgierskiem; w nim to rozwinęła się sztuka dramatyczna. Wznoszono teraz sceny tak w polach, jak i w miastach: pierwsze dla widowisk wojennych, drugie dla sztuk traiczno komicznych. Przedmioty tych dramatow po większéj części czerpano z mytologii pogańskiéj lub w historyi dawnych Krolow węgierskich; autorowie i aktorzy zostając pod opieką rządu i możnych, byli szanowani i lubieni od publiczności. Podówczas to żył Zriny, poeta obdarzony ognistą wyobraźnią, wykształcony na Homerze Wirgiliuszu i Tassie. Zriny, znajdując na zbyt szczupłym dla swego geniuszu zawod obrany przez poprzednikow, napisał pod tytułem „Zrinyady," wielki poemat epiczny. Utwor ten, pod względem całości, jest arcy-dziełem; lecz ubostwo i niedoskonałość języka stanowiła przeszkodę ktorej talent Zrinego nie mógł zwalczyć. Zriny miał licznych wspołzawodnikow, jak Milton, ktory zapomniany za życia, dopiero po śmierci został należycie ocenionym. Nie mogą się rownać z jego poematem płody tych wszystkich, ktorzy w tym rodzaju pracowali. Lestry, najszczęśliwszy a razem najzazdrośniejszy z wspołzawodnikow jego, ułożył poemat pod tytułem „Bitwa pod Mohaczem;" jednakże nie odpowiedział celowi, przyjmując styl dydaktyczny. Utwory innych literatow, nieprzyjaciol Zrinego, ograniczają się na niewolniczem nasladownictwie. Procz owéj epopei, Zriny pozostawił wiele ułamków w rodzaju liryczném, kilka sonetów i sielanek, nacechowanych szczerotą, (naiwnością) wdziękiem i zapałem. Rozprawy religijne owego wieku, nim się zamieniły w krwawe walki, zwrociły uwagę Węgrow na historyą i na badania teologiczne. Protestanci, w zamiarze zjednania sobie przychylności ludu, wydali wiele dzieł w języku krajowym; katolicy zaś pisali po łacinie. W wymowie kazalnéj ukazało się kilka dobrych utworow, wyszłych z pod pióra Paumany, Kaldy i Aloinshy. W roku 1653 i 1656, Tsere napisał rozprawę o Loice i Encyklopedyą wiadomości, dwa dzieła znamienite, wyższe nad wszystkie inne w tych przedmiotach. Powiedzieliśmy jak zbytnia i źle zrozumiana gorliwość duchowieństwa zatamowała postęp pismiennictwa. Dopiero po wygaśnieniu dynastyi Siedmiogrodzkiéj, kiedy Monarchowie Austryaccy wprowadzili język łaciński, niemiecki i francuzki, Węgrzy poczęli się zajmować utworzeniem własnego pismiennictwa i przestali łupić obcych pisarzy. Amadus jest jednym z autorow najsławniejszych owej epoki; on pierwszy opuścił polę bitwy a zajął się teatrem; lecz ponieważ ta nowość nie zgadzała się z widokami jezuitow, zamknięto widowiska, a dramat znalazł schronienie tylko w szkołach, gdzie uczniowie grywali sztuki teatralne w obec swych nauczycieli, rodzicow i krewnych. Jednakże dzięki woli Maryi Teresy i jéj syna Józefa II., zniweczono te przeszkody. Józef II całemi siłami starał się przyspieszyć wyzwolenie towarzyskie i literackie Węgier; zaprowadzono wykład nauk publicznie; otworzono teatra. Dzienniki zaczęły obiegać między czytającemi, nagrody zachęcały piszących; utworzyły się trzy nowe szkoły. Pierwsza szkoła francuzka, pod przewodnictwem Burochsi i Buracknei; lecz jak kwiat delikatny, przeniesiony na obcą ziemię, wkrotce zaczęła upadać i wkrotce zupełnie zginęła.

Druga szkoła łacińska, kierowana przez Kazińskiego, również wkrotce upadła. Lecz trzecia szkoła nowoczesna wzniosła się i ustaliła zasady dla poezyi. Wsparcie ze strony rządu miało najlepszy wpływ. Dziś język węgierski nie tylko że wzbogacił się mnóstwem nowych wyrazow, ale nadto nabywa harmonii, czystości i wyrazistości. Popęd ten najwięcéj miał wpływu na poezyą epiczną. „Bitwa pod Augsburgiem" i „Zgromadzenie stanow w Arad" przez Czuczora; „Podbicie Węgier przez Arpada dowódzcę Madziarów, w roku 907." „Pokonanie Kumanów przy Czer-Halons," „Oblężenie Erlau" i „Dolina zaczarowana" przez Vorosmarty, są to poemata, jakkolwiek niższe od tych, jakiemi się szczyciła Francya, Włochy i Anglia; jednakże pełne są wdzięku poetycznego. Kisfaludy, Gael i Mavlath zebrali i wydali na widok publiczny dawne podania, żyjące tylko w pamięci starych żołnierzy i wieśniakow. Alexander Kisfaludy w poezyi lirycznéj przewyższył swych poprzedników, Dayka, Szentjoby, Annyons i Ksokonaj, wdziękiem, obfitością pomysłow i czułością rożnych części poematu, noszącego tytuł „Miłość Nimfy." Po nim następują: Kaziński, wolny naśladowca Horacego; jego pieśni są pełne prostoty, ogłady i dobrego smaku; Szentmiłoski, Berziny i Horvat, sławni swemi płodami dydaktycznemi; Szaetz, Felcki, Karol Kisfaludy, Szencer i Barfſaye. Jednakże ten postęp piśmiennictwa węgierskiego nie odbił się jeszcze w dramatach i prozie. Sztukom dramatycznym, jakkolwiek bardzo licznym, nie dostaje związku w układzie i dobrego prowadzenia wątku; tragedye przez Kisfaludy napisane, są raczéj dyalogami epicznemi, jak dramatami. Co się tyczy prozy, ta istotna gałęź piśmiennictwa, bez ktoréj rozszerzanie się nauk poważnych jest niepodobnem, została zupełnie zapomnianą. Dziś poezya panuje w Węgrzech, wszystko ulega jéj władzy. Cożkolwiek bądź, chwile obecne są chwilami wielkich nadziei w literaturze dla Węgier; piśmiennictwo ich obfituje w arcydzieła, a rozwinięte talenta jaśnieją zewsząd, podobnie jak rośliny, skropione dobroczynną rosą, wznoszą się bujnie nad ziemią.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.
Wydział pierwszy.

Dobra szlacheckie Bruczkow w Powiecie Krotoszyńskim sądownie oszacowane na 19167 Tal. 24 sgr. 9 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 9 Lipca 1838 r.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane, na ktory ochotę kupienia mających się niniejszem wzywają.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele a mianowicie

Daniel Cieśliński,
Jozef Osowski i
Sukcessorow Andrzeja Potworowskiego

zapozywają się niniejszem publicznie.

Poznań, dnia 2. Listopada 1837.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Głowny Ziemiański w Poznaniu.
Wydział I.

Dobra szlacheckie Siedmiorogowo oraz z wsią Cielmicą w powiecie Krotoszyńskim sądownie oszacowane na 72,127 tal. 11 sgr. 8 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 29. Marca 1838.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, a mianowicie Tomasz Chmara a teraz sukcessorowie tegoż z nazwiska nieznajomi, zapozywają się niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 1. Sierpnia 1837.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wzywają się niniejszém wszyscy niewiadomi pretendenci realni Jana Karola Frederyka Wirker, Sekretarza regencyjnego, tu na cholerę w roku 1831. zmarłego, którego pozostałość w depozycie naszym się znajduje, aby się z prawami swemi do sukcessyi rzeczonéj w przeciągu 6ciu tygodni lub najpóźniéj w terminie do deklaracyi w téj mierze na

dzień 3. Marca r. p.

przed południem o godzinie 10téj przed Deputowanym Sędzią Ziemiańskim Ribbentrop w Izbie instrukcyjnéj Sądu naszego wyznaczonym zgłosili, w przeciwnym bowiem razie prowokanci, a mianowicie Chrystyan Ludwik Kieckhöfer, Radzca ekonomiczny z Modławy, i Benjamin Gustaw Kieckhöfer, Cesarsko-brazyliański Konsul w Londynie, jako dwaj siostrzeńcy matki spadkodawcy, za prawnych sukcessorów *ab intestato* uznani zostaną i tymże wylegitymowanym sukcessorom pozostałość wspomniona do własnéj dyspozycyi wydaną zostanie. Zgłaszający się zaś po nastąpionéj prekluzyi bliższy lub rowno bliski sukcessor obowiązany będzie wszelkie ich czynności i dyspozycye za prawne uznać i przyjąć, i nie będzie miał prawa od nich ani składania ra-

chunków ani téż wynagrodzenia odniesionych przez nich korzyści żądać, owszem winien będzie poprzestać na tém, coby natenczas z tegoż spadku się pozostać mogło.

Poznań, dnia 30. Października 1837.

Krol. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Wągrowcu.

Szołectwo wolne w Bartodziejach pod Nr. 1. sytuowane, w powiecie Wągrowieckim położone, oszacowane na 8,809 tal. 26 sgr. 8 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym, ma być

dnia 7. Kwietnia 1838.

przed południem o godzinie 9téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wągrowiec, dnia 14. Września 1837.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1. Kwietnia r. b. nastąpi zwyczajna zamiana inkwaterunku tutejszego garnizonu — wzywamy przeto właścicieli domów, ażeby najpóźniéj do 10. Marca r. b. urzędowi serwisowo-inkwaterniczemu o tém donieśli, u kogo lub gdzie inkwaterunek pomieścić chcą. Właściciele zaś domów, którzy inkwaterunek swój już wynajęli, w wyżéj oznaczonym czasie donieść obowiązani, czy żołnierze w tém samém zostaną miejscu, czyli też gdzieindziéj przeniesieni będą? aby przy rozpisywaniu biletów kwaterniczych wiadomość w tym względzie przyzwoita powziętą być mogła.

Złe skutki z uchybienia w zadosyćuczynieniu niniejszemu wezwaniu, każdy sobie sam przypisać będzie winien.

Poznań, dnia 1. Lutego 1838.

Magistrat.

Doniesienie o koncercie.

W niedzielę dnia 4. Lutego niektórzy miłośnicy muzyki dadzą w hotelu Saskim ranną zabawę muzykalną, któréj dochód przeznaczony jest dla ubogich. Biletow w cenie 3 Złotych dostać jeszcze będzie można przy wejściu do sali. Cel dobroczynny licznych zapewne sprowadzi słuchaczów. Początek o 12½. koniec o 2giéj godzinie.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 29. *Stycznia* 1838.

Lądem: Pszenica 1 tal. 22 sgr. 6 fen. i 1 tal. 16 sgr. 11 fen; żyto 1 tal. 5 sgr. i 1 tal. 3 sgr. 9 fen.; jęczmień wielki 27 sgr. 6 fen.; jęczmień mały 27 sgr. 6 fen.; owies 23 sgr. 9 fen. i 20 sgr.

Wodą: Pszenica (biała) 1 tal. 27 sgr. 6 fen. i 1 tal. 25 sgr. jako też 1 tal. 22 sgr. 6 fen.; żyto 1 tal. 8 sgr. 9 fen. i 1 tal. 7 sgr. 6 fen.; jęczmień wielki 27 sgr. 6 fen. i 26 sgr. 3 fen.; owies 23 sgr. 9 fen. i 21 sgr. 3 fen.

W Sobotę, dnia 27. Stycznia 1838.

Kopa słomy 7 tal. i 5 tal. 15 sgr.; cetnar siana 1 tal. 5 sgr. i 28 sgr. 6 fen.

Nazwy kościołów.	W niedzielę d. 4. Lutego 1838. roku będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 26. Stycznia aż do 1. Lutego 1838.				
			urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
	przed południem.	po południu.	chłopców.	dziewczat.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Multyszewski	—	1	2	3	1	—
W kościele farnym S. Maryi Magdaleny . . .	- Mans. Zejlandt	—	2	2	2	1	4
S. Wojciecha	- Mans. Kottusch	—	1	3	—	3	1
Bernardynów . . . . (Parafia Sgo Marcina.)	- Prob. Kamieński	—	1	3	2	1	—
Franciszkanów . . . . (Parafia Sgo Rocha.)	- Gward. Akoliński	X. Mans. Grandke	—	2	—	1	—
Dominikanów	—	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Pr. Dyniewicz	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	9	4	3	4	3
W ewangelickim S. Piotra	Rad Kons. Dütschke	—	—	1	—	—	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	1	—	1	—	—
		Ogółem .	15	17	11	11	8